

Jakubowo_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	szamotulski	
Gmina	Pniewy	PN_JA_001
Miejscowość	Jakubowo	PN_JA_001

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	19.07.2013	Miejsce wykonania	Dom informatorów.
Czas trwania	4 h	Forma i wielkość	Pliki audio AMR; brak informacji.
Przeprowadzający	M.B.	Komentarz	

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PN_JA_001	K	46 l.		Członkini Rady Sołeckiej, opiekuje się krzyżem we wsi.
PN_JA_001	M	47 l.		

Informacje etnograficzne	
<i>Tematyka</i>	<i>Pozyskane informacje (ew. cytaty)</i>
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Jakubowo
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstwa)	<p>Czworaki - jeszcze dzisiaj tak mówią, starsi ludzie i z zewnątrz.</p> <p>Tartak</p> <p>Pałac - to nie jest pałac, ale myśmy tak na to mówili.</p> <p>Aleja Czereśniowa- sadzili po wojnie jak te parcele mieli.</p> <p>Glazywki - miejsce, w którym rosły pomarańczowe wiśnie.</p> <p>Ulęgałki - miejsce, w którym rosły gruszki.</p> <p>Glupki - miejsce przy lesie, w którym rosły żółte śliwki, dobre pod koniec lipca/</p> <p>Górki - wzgórze za Jakubowem „na każdej górcie cmentarz po dżumie”.</p> <p>Herwajs - wzgórze za wsią, na którym straszy.</p> <p>„Ja nie jestem przesądny, ani w duchy nie wierzę, ale raz mi się trafiło, że z tego Herwajsu sarna mi wyskoczyła, a raz jechaliśmy z dyskoteki z Bród i od razu tam na Herwajisie bach, lampa zbita, nie wiem co tam leżało, nic nie widziałem. W tym samym miejscu”. Kozie brody tam rosną, ale to jest pod ochroną, nie można tego zrywać.</p> <p>Żydowskie Góry- stary cmentarz żydowski.</p> <p>Księżę Góry</p> <p>Huby – Jakubowo Huby - to zawsześmy mówili.</p>

	<p>Paterajka – „gospodarstwo podupadające, zaniedbane mają.”</p> <p>Prószkowski – „gospodarstwo w lesie, tam był sad owoce, wszystkie dzieci tam latały.”</p>
<p>Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)</p>	<p>Łabędzie – „rozlewisko, tam łabędzie kiedyś pływały. Wylewało na szosę, aż łabędzie po tej szosie chodziły, przepiórki chodziły po szosie. Myśmy jak mali byli, mama chleb dawała i trzeba było iść łabędzie karmić. Były jeszcze 10 lat temu.”</p> <p>Kanałek- „wpychali tam wozy, żeby koła się namoczyły, dawniej były drewniane.”</p> <p>Rowy – „były rozlewiska, to się chodziło.”</p> <p>Smródka - nazwa na rzekę Mogilenkę.</p> <p>Rezerwat</p> <p>Las Jakubowo, Las do Chełmna należał, Las Koniński</p> <p>Żydy- „nazwa drogi przy cmentarzu żydowskim przy Węgielnej (?)”</p> <p>„Jak się jedzie na Miedzichowo to po prawej stronie jest cmentarz niemiecki, a po lewej żydowski.”</p> <p>Aplejzonki (przy Miedzichowie) – „nie wiem czemu tak mówili na to, nie wiem, gdzie to jest.”</p>
<p>Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)</p>	<p>Reper</p>
<p>Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)</p>	<p>Brak informacji.</p>

Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	<p>„Jakieś duchy, coś tam straszy na Herwajsie.”</p> <p>„Coś dzieciaki mówili o Chełmnie.”</p> <p>„Dawniej mówili, że Pan Jezus oddusił nogę, teraz, że diabeł. Przy figurze, tam była piękna figura.”</p> <p>„W Koninie, pod Lwówkiem, ja jeszcze pamiętam jak kiszonkę czołgami ugniatali, mieli taki powojenny czołg i tym wjeżdżali, ugniatali ją.”</p>
Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne	
1.	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)
	„W latach 70’ i 80’ mieliśmy zrobioną świetlice w Pałacu, w piwnicy. Sami sobie organizowaliśmy. Z PGR-ów dostaliśmy stoliki, krzeselka. Wosk laliśmy przez klucz, buty się wystawiało na przemian. Mieliśmy poczęstunek, babkę, drożdżowe. każdy coś tam przyniósł. Teraz się nie obchodzi, nie mamy nawet świetlicy.”
2.	św. Marcina/11 listopada
	„Nie. To dopiero jak zaczęłam chodzić do Poznania.”
3.	Adwent
	„Nie. Kiedyś to się tylko chodziło na majowe. Pod nasz krzyż.”
4.	św. Mikołaja (Mikołajki)
	„Do butów rodzice wkładali nam kiedyś czekoladę. Tylko dzieci dostawały. Teraz też. Teraz też jakiś skromny upominek, skarpetki, słodycze. Buty trochę są wyczyszczone. My bardzo o to dbaliśmy.”
5.	Wigilia
	„Gwiazdor był i chodził i bił, pacierz trzeba było powiedzieć. Zdrowaś Mario, Aniele Stróżu czy Ojcze nasz. Pamiętam jak taki kuzyn starszy się przebrał. Jakiś tam kozuch miał. Czy tam kamizelka z kozuchem przewrócona na drugą stronę i pasek ze

		<p>skóry, laska, czy kij. Oj jako dziecko to Gwiazdora pamiętam, długo się żeśmy go bali, dostało się. I maska była. Teraz to są stroje gotowe Gwiazdora. Jak już byliśmy starsi, to mamie zawsze coś się tam kupiło, wcześniej rodzice nie dostawali prezentów. Mama nie pracowała, ojciec sam pracował. Nie było aż tyle potraw, co zawsze mówią. Ryba była smażona, i w śmietanie była, barszcz czerwony, pierogi i kapusta z grzybami. Na słodko to mama nic nie robiła. Ja teraz robię makiełki, ale to od męża, bo mama nie robiła. Rybę w galarecie, ja robię, mama nie robiła, Kapusta z grzybami. Pierogi z kapustą kiszoną ugotowaną, podduszaną na cebulce i z białym serem. To z jakiejś gazety przepis. Ryba po grecku. Barszczu nie, bo nikt nie lubi. 12 potraw nie było i nie ma. Najważniejsza była ta ryba i dzielenie się opłatkiem. Choinka była ubierana w Wigilię, stoi do Matki Boskiej Gromnicznej. Zawsze tak było. Teraz wcześniej ubieramy, dwa, trzy dni wcześniej, bo ta mała jest (<i>córka informatorki w wieku przedszkolnym</i>). Moja teściowa bardzo szybko rozbiera. Jako dzieci mieliśmy choinkę żywą, wieszano się cukierki, lizaki, łańcuchy zrobione przez nas, pierniki kupne. Sama piekłam po ślubie, teraz wieszam cukierki, bombki. Nie mam choinki w jednym kolorze, nasza choinka jest taka jak kiedyś. Na pasterkę nie chodzimy, kiedyś pieszo do Pniew chodziliśmy. Po tej pasterce można było się najeść. Żywe zwierzęta są przed kościołem.”</p>
6.	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	„Szło się do kościoła. Mama mówiła, że święta się w domu spędza. Teraz się więcej w gości jedzie.”
7.	Sylwester/Nowy Rok	„Na świetlicy się robiło. Wróżb nie było, bawiliśmy się. Mama była w domu. Było wystawianie bram tak do lat’80.”

8.	Trzech Króli	„U nas nie było. Teraz w Pniewach jest orszak Trzech Króli na koniach, dzieci mają korony z bibuły i ze złotem. Od około trzech, pięciu lat. Jadą ci z sekcji jeździeckiej, mają poszyte stroje, czapki.”
9.	Kolędnicy	„Nie ma i nie było. Tylko ksiądz po kolędzie chodzi.”
10.	MB Gromnicznej	„Do kościoła się idzie z gromnicą. Zapalało się w to święto i jak ktoś zmarł. Teraz dzieci nie idą z tą świecą do Komunii, tylko drugiego lutego z tą świecą od chrztu, moje córki chodzą.”
11.	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	„W Chełmie była zabawa karnawałowa w pałacu, teraz organizują w szkole. Tłusty czwartek: jak byliśmy dziećmi do świetlicy przynosiliśmy pączki z domu. Teraz się tylko kupi tego pączka, nie jest obchodzone. Ostatki nie były i nie są obchodzone.”
12.	Topienie Marzanny	„To w szkołach jest obchodzone. My palimy w palarni. Najstarsza klasa niosła. Są gałązki ozdobione bibułą.” „W kotłowni była palona. Korowód jest przez całą wioskę - Chełmno. Dzieci ubrane na kolorowo, instrumenty różne, hałas. Korowód idzie przez wieś ze szkoły do parku i z powrotem.”
13.	Środa Popielcowa	„Tylko szło się do kościoła.”
14.	Śródpoście	„Piątek i parę dni ścisłego postu. Bez mięsa. Je się trzy razy dziennie. Teraz też się pości – je się trzy razy dziennie. Nigdy nie miałam postanowień.”
15.	Niedziela Palmowa	„Kiedyś szło się z ta palmą do kościoła. Tylko te kotki się miało, bazie. Teraz jest konkurs na najwyższą palmę. Teraz kupuje się te kolorowe albo dzieci robią z bibuły.” „Te duże palmy to już były jak ja do Komunii szłam.”

		<p>„No gdzieś tak od około 10 lat.”</p> <p>„Poświęcone palmy były w wazoniku albo za obrazem Matki Boskiej, cały rok się trzymało, a potem się w piecu paliło. Teraz też. Chleb też palę, nie wyrzucam na śmietnik.”</p>
16.	Triduum Paschalne	<p>„Jako dzieci szliśmy do kościoła. Teraz chodzą do kościoła, są wpisy w książeczkach, jak idą do bierzmowania, do komunii. Święcenie potrwa mamy tutaj przy krzyżu, nie musimy do kościoła iść na godz. 10 ksiądz przyjeżdża.”</p> <p>„Kiedyś jajka dla biednych ksiądz zbierał do kosza.”</p> <p>„Chleb, kiełbaska, babka, szynka, jajka, pomarańczko, sól, pieprz, czekolada, masło-baranek z drewnianej formy, ja nie umiem, mama ją moczyła, nacierała solą, ja kupuję gotowego z masła. To samo wkładam do koszyka. I kiedyś była kurka z cukru, ale teraz już dzieci nie chcą jeść.”</p> <p>„Teraz w szkole gastronomicznej w Pniewach jest degustacja na Wielkanoc i Boże Narodzenie - jest degustacja: w jednej sali jest pieczywo, tort, placki, kawa, herbata. W drugiej Sali kaczka nadziewana, a w trzeciej dekoracje. Uczniowie pieką babeczki, mam stamtąd czekoladowego zająca.”</p> <p>„Kiedyś babcia miała swój koszyk, a my swój. Teraz ja idę, bo i tak zanoszę taboret, serwetkę, trzeba tam postawić, zanoszę, kropidło i wodę na talerzu.”</p>
17.	Wielkanoc (święcenie koszyczka) /Niedziela Wielkanocna	<p>„Nigdy u nas nie było Zająca. W Jakubowie też chyba nie. Tylko pamiętam, jak mamy brat przyjeżdżał z Międzyrzecza to te chłopaki (kuzyni) robili te gniazdko i szukali zająca. Teraz dzieciom zawsze coś tam skromnego, muszą szukać, ale w domu. W Wielkanoc to się do wuja jeździło pociągiem. Nie było dzielenia się jajkiem, ani życzeń, to było na Wigilię, ale każdy musiał spróbować święconego, teraz tak nie chcą jeść, wolą jajko na miękko, kładę do koszyka jedno gotowane i dwa</p>

		surowe, które gotuję na następny dzień rano. Moja mama kładła do święconego skibkę chleba, ale teraz to są gotowe chlebki.”
18.	Poniedziałek Wielkanocny	„Jak byłam dzieckiem, to był Lany Poniedziałek. Mój tata zawsze musiał nam pokropić garnuszek z wodą, teraz wodą z butelek leją.”
19.	Zielone Świątki	„Dziadek chodził do lasu co roku i obcinał brzozę, wejście do domu było przystrojone na zielono i szło się do kościoła, była procesja, z kościoła św. Ducha do takiego małego. Teraz tego nie ma przystrajania.”
20.	Boże Ciało	„Przystrajania nie było w domu, ale te gałązki się urywało przy ołtarzach, to się w ogródek, przy kapuście się wsadzało. Stroje ludowe, szamotulskie pojawiły się jakieś dwadzieścia lat temu, dziewczynki sypią kwiatki. Teraz są dwa kościoły idzie się z jednego do drugiego, teraz jest poniemiecki, od 1991 roku, wcześniej były tam magazyny zbożowe.”
21.	św. Jana	„Nie. Wiem, że było w Pniewach. Wianki puszczają w Pniewach, jest ta tradycja W tym Domu Seniora. Te seniority puszczają wianki.”
22.	MB Zielnej	„Teraz nie ma, kiedyś szło się do kościoła, zbierało polne kwiaty: dziurawiec, maki, modraki, zboża. Ciocia mieszka za Gorzowem, to zawsze ma świeże i pozatykane za obrazem, oni pochodzą ze wschodu, ze Lwowa. Ja już przestałam chodzić do kościoła na to święto.”
23.	MB Siewnej	„Na 15 września, nie wiem jakiej to jest Matki, od kiedy pamiętam szło się do Biezdrowa. Moja mama chodziła, ale ja nie.”
24.	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	„Na cmentarz się zawsze szło na Dzień Wszystkich Świętych, na Dzień Zaduszny cały cmentarz się obchodziło, znicze się zapalało wszystkim znajomym. Jak pamiętam to dziadek

		<p>chodził do lasu po świerk i się przystrajało, samemu się robiło wianki. Kiedyś się robiło takie wianki zez merty na krzyż, i wplatało się sztuczne kwiatki, teraz kupuję kwiaty w doniczce pod Krzyż i znicz zapalam. Kiedyś były lastrykowe, to się szorowało, ale my mamy nowe, granitowe, to się tak nie szoruje. Na Wielkanoc niesie się kwiatki i na Święta Bożego Narodzenia. Kiedyś to tylko były chryzantemy, wianki z mchu oplatany drucikiem z kwiatami i kokardką, sztuczne różyczki, goździki, kupowało się przed cmentarzem.”</p>
25.	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	Brak informacji.
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1.	Narodziny i chrzest	<p>„Kiedyś to wszystko było skrywane, jak mama była w ciąży. Mama nam nie powiedziała, że będziemy mieli rodzeństwo. Ja już nie ukrywałam jak byłam w ciąży. Nieraz dostałam lanie za to, że nie chciałam brata wózkem wozić. Brat się urodził, jak miałam 10 lat.”</p> <p>„Wuja przyjechał ze Szczecina, chrzciny były w domu, malutkie przyjęcie było, tylko chrzestni. Do kościoła mama nas nie zabrała. Pamiętam dzień przed jak ryczał, bo go brzuch bolał i go smarowali świńskim smalcem, miał przyłożoną ciepłą pieluchę.”</p> <p>„Teraz chrzciny są bardziej uroczyście obchodzone, chrzciny naszych dzieci były obchodzone w domu.”</p>
2.	Ślub i wesele	<p>„Ten Purtelam jest tydzień wcześniej, jest jak wesele, są didżeje, zimny bufet. Tłucze się szkoła. Kiedyś przychodzili na próg domu panny młodej i tłukli szkło. Tak długo trzaskali, aż wyszła panna młoda. Pan młody stawiał wódkę, a panna młoda placek. Mojej siostrze przywieźli całą łódkę, natrzaskali</p>

		<p>jarzeniówek. Teraz to tak jedną butelkę zbiją symbolicznie.”</p> <p>„Kiedyś się wszystkie śmieci wyrzucało. Pani młoda musiała sprzątać, żeby pokazać, że umie i że jest gospodarna.”</p> <p>„Jak moja sąsiadka miała Purtelam to przynieśli cały bok od Nysy i farbami rzucali po ścianie.”</p> <p>„W Pniewach jest zatrzymywanie panny młodej po weselu. Stoją ze sznurem i zatrzymują, trzeba dać drobne, albo cukierki, czekoladę.”</p>
3.	Śmierć i pogrzeb	<p>„Kiedyś był różaniec w domu, jak zmarły był. Teraz jedzie się na różaniec do kostnicy. Jak moja babcia zmarła, mama świecę zapaliła, pojechali po trumnę i ubierali. Mój tata też zmarł w domu. Siostra go ubierała. Zawsze się mówi, że trzeba mówić do zmarłego jak się go ubiera, wtedy da się ubrać. Teraz daj rękę, a tu nogę, inaczej się nie da ubrać.”</p> <p>„Zegary się zatrzymywało, lustro się zakrywało, bo duch może wejść do lustra.”</p>
4.	Inne zjawiska	Brak informacji.
Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa		„W Jakubowie nie. Chełmianki w Chełmnie, Wrzosa w Pniewach.”
Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy		<p>Makiełki: „biorę tą masę makową, bo teraz gotowa jest, trochę z mlekiem, bułkę kroję na talarki, zalewam, i to tak stoi, żeby przeszło i rodzynki.”</p> <p>„U mnie była zawsze pomidorowa z ziemniakami.”</p> <p>„Jest zupa „szare jaja”, ale ja nie wiem, nie jadłam, nie próbowałam.”</p>

III. Tradycje rękodzielnicze		
Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych		Brak informacji.
IV. Przejawy religijności tradycyjnej		
1.	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	<p>„Krzyż w Jakubowie, ale to już trzeci jak pamiętam. Zawsze moja mama mówiła, że jak krzyż się przewróci, to nie wolno stawiać w to samo miejsce, a tam zawsze stawiali, a tu cały czas w jednym miejscu.”</p> <p>„Figura przy Chełmnie. Tam była kiedyś piękna figura, ale ktoś był dowcipny głowę urwał. Nam o diable nie mówili to ja nie pamiętam. W szkole chyba nie, może rodzice. Tam jest kapliczka, dużo czasu spędzaliśmy na górcie przy pałacu, w tej kapliczce. Bo tam plac zabaw był, biblioteka, po tym cmentarzu, przy figurce i to zawsze mówili, że to było odcisnięte przez Pana Jezusa. Odbudowana za starego proboszcza, jakieś 13 lat temu. Wcześniej ktoś urwał głowę Pana Jezusa, nie wiem kto ufundował.”</p> <p>Kaplica w Chełmnie: „była tam kaplica i cmentarz niemiecki. Teraz pozarastane wszystko.”</p> <p>„Mi babcia o tym mówiła i w szkole widziałam, na korytarzu opisane jest. To diabeł był. Był tam Jezus, o coś tam poszło. Sprawdzę na szkolnej stronie. Pisz, że Góra Czarownic. Na stronie Polska Niezwykła. Pisz, że starzy ludzie mówili inaczej, a tu, że tam czarownice palili, pani w szkole, dyrektorka też tak nam mówiła.”</p>
2.	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Nie ma.

3.	Święte figury, obrazy, rzeźby	„My nie wystawiamy obrazu świętego w burzę, ale moja ciocia w Gorzowie tak.”
4.	Miejsca kultu religijnego	„Ledóchowska jest w Pniewach, klasztor i te relikwia, to wszystko jest. Może 20 lat temu przywieźli, wiem, że w maju. W ‘70 latach przywieźli obraz Matki Boskiej do Pniew. Teraz w kościele w Pniewach są relikwie Jana Pawła II w gablotce.”
5.	Lokalne tradycje pielgrzymowania	„Szło się 15 września do Biezdrowa, moja mama szła i teraz też idą. Ja byłam tylko w Częstochowie w latach 1983, 1984 i 1985, na 15 lipca się wychodziło.” „Od kiedy pamiętam przez Pniewy na 15 sierpnia idzie grupa ze Szczecina i Świnoujścia do Częstochowy. 3 sierpnia mają obiad w Pniewach i nocleg w Dusznikach i Bród.”
6.	Lokalne odpusty	„Jest duży odpust w Pniewach na św. Wawrzyńca sierpniowy. Jest też festyn w Łazienkach, są różne konkurencje, od około 5 lat. Kiedyś był na 1 maja w Pniewach.”

V. Lokalne uroczystości i obchody świąteczne

1.	Dożynki	„W Jakubowie nie ma, są w Pniewach. W zeszłym roku niosłam wieniec. W Koninie. Co roku jest w innej miejscowości. Szedł korowód z wieńcami przez całą wioskę do boiska szkolnego. Najpierw do kościoła szło się z wieńcem, zamówionym w kwaciarni z lobelii (?). Widziałam jak jakaś robiła wieniec pani w Chełmiaku robiła, do kościoła nie na gminne. Gołąb wyklejany ziarenkami w wyplatany wieńcu ze zbóż.”
2.	Dni gminy/wsi	Nie ma dni wsi. Informatorka mówi o tym z żalem. „Nic nie organizujemy, bo nie mamy swojego miejsca.” „Są dni gminy w Pniewach, a tym roku były Dni Wyzwolenia Pniew przez Armię Radziecką. Była pokazana walka radziecko-niemiecka w mundurach. Ładnie było. Była darmowa

		grochówka.”
3.	Lokalne festyny	„Nie ma. W zeszłym roku mieliśmy Dzień Dziecka na Dąbrowie, ale nie każdy mógł pojechać, bo nie wszyscy mają samochód. Dni dziecka były w organizowane w Jakubowie przez poprzednią sołtyskę w latach 2002-2009.”
4.	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	Brak informacji.